

System ostrzegania ludności jest anachroniczny! A rząd ciągle z tym nic nie robi

7.8.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Krzysztof Bosak - wicemarszałek Sejmu.

Warto przeczytać tekst Pawła Buczkowskiego, aby wiedzieć czemu w wielu powiatach nie zadziałały syreny alarmowe mające ostrzegać ludzi.

Artykuł opisuje administracyjną komedię pomyłek i skupia się głównie na urzędnikach samorządowych, bo obecnie to jest ich obowiązek. Nie wyjaśnia jednak dlaczego informacje do urzędników nadchodziły na ostatnią chwilę, a to byłoby znacznie ciekawsze...

Wojsko „widzi” tego rodzaju zagrożenie jak nadlatujące rakiety czy pociski manewrujące wiele godzin wcześniej, zanim dotrze ono do naszej granicy. Wydaje się więc logiczne, że również służby cywilne powinny być stawiane w gotowość nie w momencie przekroczenia granicy, ale wiele godzin wcześniej. Jak rozumiem nie ma takiej procedury. Może warto to przemyśleć?

Oczywiście sam opisany system, w którym powiatowi urzędnicy są obsadzeni w roli chłopców do bicia, jest głęboko anachroniczny i głęboko absurdalny. Syreny powinna uruchamiać któraś z formacji mundurowych, dysponująca całodobowymi posterunkami i własną łącznością. A więc Wojsko lub Policja lub Straż Pożarna. Obsługa syren powinna być oczywiście zdalna i wówczas problem w dużej mierze znika – można by to realizować z poziomu Komendy Wojewódzkiej Policji albo nawet RCB. Ale jak widać po paru latach wojny nikt tego nawet nie przemyślał ani nie zaplanował. Warto by media odpytały obecne i przeszłe ekipy kierownicze z MSW o te kwestie.

Niezależnie od wszystkiego co powyżej kwestia syren jest moim zdaniem nieco poboczna względem kwestii tekstowej komunikacji kryzysowej ze społeczeństwem, gdzie obecnie jest to realizowane przez anachroniczny system SMS i także nie ma chyba decyzji w sprawie przejścia na rozwiązania nowoczesne, bezpieczniejsze i szybsze. Winni są temu politycy z rządów odpowiadający za bezpieczeństwo cywilne i nie podejmujący właściwych decyzji.

Ciekawostka: już w rządzie PiS była świadomość anachroniczności tego systemu, ale właściwe decyzję nie zapadały i sprawa wegetowała gdzieś między RCB i MSW. Także teraz ekipa KO może się wykazać refleksem, o ile mają chęć i dadzą radę w 1,5 roku.

<https://konfederacja.pl/system-ostrzegania-ludnosci-jest-anachroniczny-a-rzad-ciagle-z-tym-nic-nie-robi>